



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(135)

12. posiedzenie
Komisji Ustawodawczej
w dniu 8 marca 2006 r.

VI kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (druk nr 74).
2. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego (druk nr 75).

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 04)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Janusz Gałkowski)

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Otwieram posiedzenie Komisji Ustawodawczej w dniu dzisiejszym.

Witam wszystkich panów senatorów.

Witam również gości dzisiejszego posiedzenia. Może nie będę wymieniał wszystkich z imienia i nazwiska, ale witam zarówno państwa z Ministerstwa Sprawiedliwości, z prokuratury, jak i przedstawiciele Sejmu, którzy uczestniczyli pracach nad zmianami w kodeksie postępowania cywilnego i zmianami w kodeksie postępowania karnego.

W porządku obrad dzisiejszego posiedzenia komisji mamy rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, druk senacki nr 74, i rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, druk senacki nr 75.

Proponuję, żeby rozpocząć w takiej kolejności. Nie wiem, czy mamy kworum, bo jeśli nie, to musimy chwilę poczekać.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Mamy. W takim razie możemy już formalnie prowadzić prace komisji.

Proszę bardzo, czy są jakieś uwagi do porządku obrad? Nie ma.

W związku z tym proponuję przystąpienie do punktu pierwszego porządku obrad: rozpatrzenie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego; druk nr 74.

Myślę, że nie ma potrzeby odczytywania całej treści zmiany wprowadzanej tym aktem.

Ale czy jest potrzeba zabrania głosu przez kogoś z ramienia Sejmu bądź Ministerstwa Sprawiedliwości czy prokuratury? Czy ktoś z państwa, zaproszonych gości, chciałby powiedzieć coś więcej odnośnie do tych zmian i zabrać głos?

Bardzo proszę również – z uwagi na nagrywanie posiedzeń komisji – o przedstawianie się, żeby można było zamieścić to w treści protokołu z posiedzenia komisji. Ponieważ ja też nie znam jeszcze wszystkich państwa z nazwiska, bardzo proszę o przedstawianie się do mikrofonu.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
Krzysztof Józefowicz:**

Dziękuję bardzo.

Krzysztof Józefowicz, podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Istotnie chyba nie ma potrzeby głębokiego omawiania proponowanych zmian. Ogólnie należy stwierdzić, że rozporządzenie Parlamentu Europejskiego w sprawie europejskiego tytułu egzekucyjnego weszło w życie 21 października ubiegłego roku, i to właśnie rozporządzenie przewiduje, że orzeczenia sądowe oraz inne tytuły egzekucyjne w postaci ugód i innych dokumentów urzędowych, dotyczące tak zwanych roszczeń bezspornych, niekwestionowanych przez dłużnika, pochodzące z jednego państwa członkowskiego Unii Europejskiej, mogą być wykonywane w innym państwie członkowskim, po wydaniu zaświadczenia europejskiego tytułu egzekucyjnego.

(*Głos z sali:* Przepraszam bardzo, ale chyba nie ta ustawa jest przedmiotem posiedzenia komisji, mamy dzisiaj omawiać kodeks karny proceduralny.)

(*Głosy z sali:* Nie, nie, nie.)

(*Głos z sali:* K.p.c.)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

(*Przewodniczący Janusz Gałkowski:* Też mamy. K.p.k. też mamy.)

(*Głos z sali:* W pierwszej kolejności cywilny.)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

(*Głos z sali:* Tak, tak...)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Jeśli chodzi o te roszczenia bezsporne, to one właśnie mogą być wykonywane w każdym państwie członkowskim Unii Europejskiej w taki sam sposób jak tytuły egzekucyjne wydane w tym ostatnim państwie. I najważniejsze jest właśnie to – i to jest największe osiągnięcie – że zbędne staje się przeprowadzanie postępowania o uznanie i stwierdzenie wykonalności orzeczenia, a więc tej często długotrwałej procedury.

Rozporządzenie to ze swej istoty ma oczywiście charakter samowykonalny i stosuje się bezpośrednio w każdym kraju członkowskim, ale jednak – z uwagi na niejakie rozbieżności procedur w poszczególnych państwach – pewne kwestie zostały pozostawione do uregulowania w przepisach prawa krajowego. I to są właśnie te zagadnienia, które reguluje projekt ustawy o zmianie k.p.c. Jest to ustawa, która została zaakceptowana przez Sejm i zaakceptowana przez senacką Komisję Praw Człowieka i Praworządności. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Dziękuję bardzo.

Czy pan poseł sprawozdawca, pan poseł Jerzy Kozdroń, chciałby coś jeszcze ewentualnie uzupełnić?

Poseł Jerzy Kozdroń:

W zasadzie po takim wystąpieniu pana ministra nie miałbym nic do powiedzenia. Ale chciałbym tylko podkreślić, że istotą jest to, że ta zmiana dotyczy trzech niejako segmentów k.p.c. W pierwszej części to jest art. 206 k.p.c., który przewiduje, że po doręczeniu pozwu, wyznaczeniu rozprawy sąd ma obowiązek pouczyć stronę pozwaną o jej obowiązkach i o skutkach jej zaniechań – to jest jedna sprawa – ponieważ jest to warunek do ubiegania się o wydanie zaświadczenia europejskiego tytułu egzekucyjnego.

Druga sprawa. Te przepisy egzekucyjne można podzielić niejako na dwa segmenty. Jedne są związane z zaopatrywaniem w zaświadczenia europejskiego tytułu egzekucyjnego polskich orzeczeń – a więc postępowanie sądowe przeprowadzone w sądzie polskim opatrywane jest potem zaświadczeniem europejskiego tytułu egzekucyjnego. A drugi typ spraw dotyczy już orzeczeń zaopatrzonych w europejskie tytuły egzekucyjne państw członkowskich Unii, które są wykonywane na terenie państwa polskiego.

Przepisy proceduralne wprowadziły tu pewną jak gdyby odrębność, bo na przykład w państwie niemieckim nie ma obowiązku zaopatrywania tych tytułów egzekucyjnych w klauzulę wykonalności. Ale u nas w prawie krajowym, w k.p.c., przewiduje się obowiązek zaopatrywania orzeczeń europejskich w klauzulę wykonalności – i tu jest cały określony tryb.

Kolejna sprawa. Wprowadzono tak zwaną instytucję quasi-powództwa przeciwegzekucyjnego, czyli powództwa o odmowę wykonania europejskiego tytułu egzekucyjnego. Przy czym stosuje się teraz zasady przewidziane w art. 840 k.p.c.

Tylko tyle miałem do powiedzenia. Rozumiem, że może to, co powiedziałem, nie jest ważne, ale chciałem się podzielić tymi informacjami, chciałem jeszcze tylko to powiedzieć. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan senator Bentkowski zgłasza się do głosu.

Senator Aleksander Bentkowski:

Pytanie w zasadzie. A nie należałoby części przepisów omawianej regulacji przenieść do przepisów przejściowych? A co jest z procesami aktualnie toczącymi się na terenie Polski o uznanie wyroku za ważny? Jak one będą rozstrzygane?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
Krzysztof Józefowicz:**

To jest nowość, bo europejski tytuł egzekucyjny dotyczy tylko roszczeń nie-spornych i oczywiście chodzi tu o te tytuły, które wydano po 21 października 2005 r. W tej chwili istotnie nie ma w naszym prawie procedury, w jaki sposób te orzeczenia powinny funkcjonować i wejść w życie. Stąd pilność tej ustawy.

(*Senator Aleksander Bentkowski: Rozumiem. Ale jeżeli toczy się aktualnie proces o uznanie roszczenia.*)

Na zasadach ogólnych, bo to jest jakby wyjątek od proponowanych rozwiązań.

(*Senator Aleksander Bentkowski: Na dotychczasowych, tak?*)

O tak, właśnie na zasadach dotychczasowych.

(*Senator Aleksander Bentkowski: Na dotychczasowych.*)

Tak, bo zasada ogólna jest taka, że sąd polski musi uznać orzeczenie.

(*Głos z sali: W dalszym ciągu.*)

A wyjątek dotyczy właśnie tych sytuacji, gdy orzeczenia są bezsporne, oczywiście bezsporne w rozumieniu rozporządzenia unijnego.

Senator Aleksander Bentkowski:

No dobrze, ale jeżeli to orzeczenie, które jest bezsporne w rozumieniu Parlamentu Europejskiego, dzisiaj jest w procedurze uznania tego za ważne na terenie Polski, czy strona może przekształcić powództwo, domagać się uznania w takim trybie?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
Krzysztof Józefowicz:**

Sytuacja jest taka, że to dotyczy tylko orzeczeń wydanych po 21 października 2005 r. Trudno powiedzieć, czy takie sprawy w ogóle mogą się toczyć. Teoretycznie tak.

(*Senator Aleksander Bentkowski: A, rozumiem. Po prostu, jeżeli to dotyczy tylko tych, które zostały wydane później, po tym terminie, no to rzeczywiście można stosować nowe przepisy.*)

W każdym razie, Panie Senatorze, my nie mamy informacji, że jest taki problem, więc prawdopodobnie on w sądach jeszcze się nie pojawił z uwagi na ten nieodległy termin, w którym to rozporządzenie weszło w życie.

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Dziękuję.

Senator Aleksander Bentkowski:

A czy możecie panowie przybliżyć proponowane postanowienia? Bo ja nie znam tego rozporządzenia unijnego, które określa właśnie tę bezsporność tytułu. Na czym ta bezsporność polega? Co w rozumieniu unijnego rozporządzenia znaczy ta niewątpliwość tytułu i na czym ona polega?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Krzysztof Józefowicz: Bezsporne z pewnością są ugody sądowe i pozasądowe.*)

Ugody, powiedzmy, tak, ugody. A wyrok, sam wyrok?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
Krzysztof Józefowicz:**

Również wyrok, jeśli było na przykład w ujęciu naszej nomenklatury uznanie powództwa bądź wyroku zaocznego, gdy ktoś nie złożył sprzeciwu od nich.

(*Senator Aleksander Bentkowski: Wycofanie powództwa jest formą ugody, swoistej ugody. To jest tak, ale nie jest to równoznaczne z uznaniem wyroku, gdy ktoś nie złożył sprzeciwu od niego.*)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Czy taką definicję orzeczeń bezspornych podaje słowniczek kodeksowy?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak, jest legalna definicja. Ale przekładając na polską procedurę, bo jest oczywiście legalna definicja orzeczeń bezspornych, a więc przekładając to na polską procedurę, tu chodzi o uznanie powództwa, wyrok zaoczny, w którym nie złożono sprzeciwu, nakaz zapłaty

w postępowaniu upominawczym, w którym nie wniesiono sprzeciwu, nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, w którym nie ma zarzutu, czyli chodzi o sytuację, gdy powództwo zostało wytoczone, ale tak naprawdę pozwany nie kwestionował zasadności roszczenia.

No i druga grupa ugód sądowych, ale nie tylko sądowych, również ugód przed innymi organami państwowymi zatwierdzonymi przez sądy, czyli tak jak u nas sądowe uznanie ugód pozasądowych.

(Senator Aleksander Bentkowski: Czyli nie obejmuje to zwykłych wyroków, jak rozumiem.)

Nie obejmuje to wyroków, w efekcie których był spór.

(Senator Aleksander Bentkowski: Rozumiem. Dziękuję.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Posel Jerzy Kozdroń:

Nie będą to wszystkie wyroki, bo to dotyczy roszczeń bezspornych.

(Głos z sali: Proszę włączyć mikrofon.)

Omawiana regulacja obejmuje tylko orzeczenia, których przedmiotem są roszczenia majątkowe, na przykład nie obejmuje roszczeń niemajątkowych.

(Senator Aleksander Bentkowski: Ale wyroki majątkowe obejmuje?)

Tak, tak. Roszczenia majątkowe.

(Senator Aleksander Bentkowski: Mimo sporu? No to byłoby bardzo ciekawe.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
Krzysztof Józefowicz:**

Nie, nie, nie... zasada jest oczywiście taka, że dotyczy to tylko orzeczeń bezspornych. Jest definicja tych orzeczeń, na gruncie naszego prawa procesowego są to orzeczenia, o których wspomniałem.

(Senator Aleksander Bentkowski: Dobrze, rozumiem.)

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Chciałbym spytać, dlaczego używane jest pojęcie „zaświadczenie” – które w polskim prawie administracyjnym funkcjonuje, natomiast w polskiej procedurze cywilnej i egzekucyjnej nie funkcjonuje – zamiast „postanowienie”, bo to będzie w trybie postanowienia o określonej treści. Zaświadczenie jest jakimś obcym ciałem w polskiej nomenklaturze. To jest jedno z pytań.

(Głos z sali: Bo Unia tak chce.)

Jest to pewne novum i wyłom wprowadzający zupełnie inną nomenklaturę polskiego systemu prawnego w zakresie postanowień sądu co do wykonalności, niewyko-

nalności, zawieszenia bądź innych przyjętych w polskim prawie rozstrzygnięć w trybie postanowienia sądowego. To jest pierwsze pytanie.

Drugie. Prosiłbym o wymienienie zakresu i o jakie przepisy procedury cywilnej chodzi. Bo nie mam pełnej jasności, o jakie przepisy odrębne chodzi przy uchylaniu zaświadczenia, czyli postanowienia. Dlaczego uchyla się postanowienie, a nie zaświadczenie? I znowu: dlaczego uchyla się zaświadczenie, a postanowienie obowiązuje, czy to też jest prawda, że zaświadczeniem uchyla się postanowienie dotyczące ustanowienia europejskiego tytułu egzekucyjnego?

Prosiłbym o wyjaśnienie tych dwóch kwestii. Pierwsza to kwestia nomenklaturowa, druga to kwestia zakresu przepisów odrębnych, którymi mamy się posługiwać – czy to jest jakaś otwarta formuła, jakie ma ona egzemplifikacje.

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan minister Józefowicz.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
Krzysztof Józefowicz:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Panie Senatorze!

Oczywiście sąd wydaje orzeczenia w formie wyroków albo postanowień. I tu nic się nie zmienia, to będzie postanowienie, w którym sąd będzie wydawał zaświadczenie. A dlatego przyjęta jest formuła zaświadczenia, że jest to wymóg rozporządzenia, które się pojawiło. Więc de facto będzie to postanowienie, w którym będzie oczywiście ujęta nowa, nieznana tu nomenklatura, czyli sąd w formie postanowienia będzie wydawał to zaświadczenie.

(Senator Piotr Andrzejewski: Można?)

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Bardzo proszę.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Ministrze, tak. Ale istnieje to pojęcie zastrzeżone na przykład dla zaświadczeń, które mają charakter poświadczenia jakiegoś stanu formalnoprawnego, a nie prawnie tworzącej przesłanki w postaci postanowienia sądowego. W związku z tym, czy taki jest wymóg europejski, czy jest to po prostu zaśmiecanie polskiej nomenklatury prawniczej.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
Krzysztof Józefowicz:**

Niestety, muszę stwierdzić i poprzeć tu stanowisko o odmienności polskiej nomenklatury prawniczej. Niestety musieliśmy przyjąć tę nomenklaturę z uwagi na wy-

rażną treść artykułu. Mowa jest tu o wydaniu zaświadczeń europejskiego tytułu egzekucyjnego, to jest nasze tłumaczenie. A więc według mojej oceny nie ma możliwości nieużycia tego określenia, Panie Senatorze. Ale przedmiotowe rozporządzenie posługuje się nazwą „zaświadczenie”.

Senator Piotr Andrzejewski

Wobec tego jak to brzmi po francusku i po angielsku?

(Rozmowy na sali)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Krzysztof Józefowicz: Mamy tekst?)

Bo to jest tłumaczenie, które praktycznie używane jest w szerokim zakresie, a to pojęcie dotyczy zupełnie innych dokumentów, o innym charakterze, a nie prawnotworzących postanowień sądowych. Są zaświadczenia, które są teraz wydawane w postaci postanowień sądowych, to jest novum. Dotąd były zaświadczenia w kancelarii poświadczające, że toczy się sprawa, istnieje jakiś status majątkowy.

(Rozmowy na sali)

Certyfikat?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
Krzysztof Józefowicz:**

Le certificat. Niestety, dysponujemy tylko oficjalnym tekstem rozporządzenia przetłumaczonym na język polski.

(Senator Piotr Andrzejewski: Certyfikat, tak?)

Taka formuła została przyjęta przez oficjalne tłumaczenie w unijnym dzienniku urzędowym.

(Senator Piotr Andrzejewski: Niestety tłumaczą urzędnicy w Unii Europejskiej, często niepolscy, i można mieć do tego zastrzeżenia.)

To prawda, trzeba zgodzić się z panem senatorem, że po raz pierwszy pojawia się w procedurze cywilnej takie określenie i jest to novum, przyznaję.

Senator Piotr Andrzejewski:

Certyfikat. A czy istnieje możliwość, Panie Ministrze, zastąpienia tego nowym słowem, które by nie burzyło pojęcia „zaświadczenia” w polskim prawie i systematyce prawa administracyjnego?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
Krzysztof Józefowicz:**

Na pewno nie leży to już w kompetencji ministra sprawiedliwości, bo my dysponujemy oficjalnym tłumaczeniem i jesteśmy tym związani, i nie rolą ministra sprawiedliwości byłoby ewentualnie ustalania tego.

(Senator Piotr Andrzejewski: Czy można, Panie Przewodniczący.)

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Bardzo proszę.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Ministrze, to ja bym prosił, żeby ewentualnie synonimy tego pojęcia w obcych językach, w każdym razie te, które ja znam, to znaczy francuskie i angielskie, funkcjonowały. Bo być może to, o co nie może pokusić się ministerstwo, będzie mógł wprowadzić Senat.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Bardzo proszę. Przepraszam.

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Proszę bardzo.

Proszę o przedstawienie się, dobrze?

**Naczelnik Wydziału Prawa Europejskiego
w Departamencie Współpracy Międzynarodowej
i Prawa Europejskiego w Ministerstwie Sprawiedliwości
Tomasz Darkowski:**

Dziękuję bardzo.

Nazywam się Tomasz Darkowski, jestem naczelnikiem wydziału prawa europejskiego w departamencie współpracy międzynarodowej.

Jeśli można tylko dodać coś do tej dyskusji. Rzeczywiście kwestia charakteru tego dokumentu jest szczególnie istotna. Jak podkreślił pan senator, zaświadczenie jest zarezerwowane dla dokumentów poświadczających jakiś stan prawny, na przykład dokument urzędowy czy też prawo podmiotowe stwierdzone przez jakiś urząd.

Podobny charakter ma również ten dokument wydawany w stosunku do wyroków sądowych – przepraszam, że będę takim kolokwialnym zwrotem się posługiwał – ale on występował dosyć często w ramach negocjacji tego instrumentu, to zaświadczenie ma pełnić funkcję takiego paszportu wyroku. Ten wyrok ma wędrować razem z dołączonym do niego zaświadczeniem, poprzez które sąd wydający orzeczenie potwierdza, że jest to jego orzeczenie, że to orzeczenie zostało wydane zgodnie z minimalnymi standardami określonymi w rozporządzeniu i że nadaje się ono do wykonania bez konieczności sądowego stwierdzenia wykonalności orzeczenia zagranicznego w innym państwie.

To jeśli można by było jeszcze dodać wyjaśnienia o klauzuli wykonalności europejskiego tytułu egzekucyjnego...

(Senator Piotr Andrzejewski: Taka klauzula wykonalności europejskiej raczej, to by była wtedy klauzula, a nie zaświadczenie o europejskim tytule wykonalności zapatrzonym w klauzulę albo zaświadczenie o klauzuli.)

Klauzula wykonalności ma różny charakter. W Niemczech jeszcze do niedawna przyjmowano podobny system jak w Polsce, klauzula wykonalności potwierdzała jedynie wykonanie orzeczenia. W Polsce natomiast musimy rozróżniać dwie konstrukcje prawne: klauzulę wykonalności i sądowe stwierdzenie wykonalności orzeczenia zagra-

nicznego. Obecnie w stosunku do orzeczeń wydanych poza Unią Europejską sąd okręgowy nadaje takie sądowe postanowienie o sądowym stwierdzeniu wykonalności tego orzeczenia, po czym dodatkowo jeszcze nadaje klauzulę wykonalności. A więc są to dwie odrębne instytucje.

W Niemczech jednak przeprowadzono reformę, żeby uprościć ten system, i stwierdzono, że klauzula wykonalności będzie zastępowała sądowe stwierdzenie wykonalności. I tam rzeczywiście nie opatruje się już tytułu egzekucyjnego klauzulą wykonalności, tak jak pan minister i pan senator wspomnieli. Tak że tam rzeczywiście, można by powiedzieć, to zaświadczenie jest substytutem klauzuli wykonalności. Ale w Polsce jest to de facto pewien rodzaj zaświadczenia poświadczającego to, że orzeczenie nadaje się do wykonania w Polsce. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciał zabrać głos?

Senator Piotr Andrzejewski:

Chciałbym jeszcze zapytać o te przepisy odrębne, jeżeli można.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Krzysztof Józefowicz: Można?)

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
Krzysztof Józefowicz:**

Dziękuję bardzo.

Jeśli chodzi o drugie pytanie, o przepisy odrębne, to projekt ma tu na myśli przepisy rozporządzenia regulujące te wszystkie zagadnienia, o których była mowa. Dlatego użyto tu takiego określenia, gdyż wynika to już z innych przepisów funkcjonujących w k.p.c., bo często właśnie przepisy k.p.c. powołują się na przepisy odrębne, nie wskazując wprost jakiegoś aktu unijnego. Tak jest na przykład w sprawach roszczeń gospodarczych w art. 479^{6a} k.p.c. – tutaj też jest mowa o przepisach odrębnych.

Mamy tu więc oczywiście na uwadze wyłącznie zagadnienia uregulowane w tym rozporządzeniu, wyłącznie te zagadnienia.

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Dziękuję bardzo.

(Senator Piotr Andrzejewski: Ja mam wniosek, jeżeli można.)

Bardzo proszę pana senatora.

Senator Piotr Andrzejewski:

Ja bym prosił, żeby Biuro Legislacyjne dla rozeznania przedstawiło wykaz wszystkich podstaw do uchylecia zaświadczenia w przepisach odrębnych, bo tutaj dowiedziałem się, że chodzi tylko o polskie k.p.c. No to są przepisy ogólne, natomiast rozporządzenie nr 805/2004 wprowadza rozwiązania szczególne.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
Krzysztof Józefowicz:**

Nie, nie, w omawianej zmianie chodzi o przepisy ogólne, wprost przeciwnie, o rozporządzenie.

(Senator Piotr Andrzejewski: O rozporządzenie...)

W tym rozporządzeniu wymieniane są wszystkie okoliczności, które mogą uzasadniać taką decyzję.

Senator Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Ale to rozporządzenie nie zostało nam doręczone, przynajmniej ja nie dostałem.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Głos z sali: Zostało doręczone tłumaczenie.)

Właśnie.

Prosilibyśmy o ewentualne uzupełnienie i doręczenie nam tego rozporządzenia jeszcze przed głosowaniem.

Czy można jeszcze, Panie Przewodniczący?

(Przewodniczący Janusz Gałkowski: Bardzo proszę.)

Następny zapis, który jest niezrozumiały z punktu widzenia systematyki. Zaświadczenie uchyla się, jeżeli stan w zaświadczeniu nie odpowiada rzeczywistości, jeżeli to, co się poświadcza, uległo zmianie. Ale tutaj stwierdza się: uchylene zaświadczenia. Czy mamy rozumieć, że zaświadczenie zostało wadliwie wydane, czy że zaszły nowe okoliczności? Jeżeli zaszły nowe okoliczności, to znowu nie zmienia się zaświadczenia i nie uchyla się zaświadczenia, tylko zmienia się podstawę nadania tego dodatkowego tytułu, jakim jest klauzula wykonalności europejskiej. To będzie pewna klauzula, ale to koliduje z tym, czym jest w polskim systemie prawnym zaświadczenie. Zaświadczenie można uchylić dlatego, że stwierdza stan niezgodny z rzeczywistością, czyli zawiera immanentną wadę. Nie można natomiast uchylić zaświadczenia, jeżeli stan faktyczny jest regulowany innym postanowieniem sądowym tworzącym prawo na podstawie jakichś nowych okoliczności faktycznych bądź prawnych.

To też jest nieprzystające. Zaskarża się zaświadczenie i zaskarża się uchylene zaświadczenia na zasadzie postanowienia sądu czy środków prawnych, które tak naprawdę dotyczą jednak postanowienia sądowego tworzącego pewien stan prawny. A zaświadczenie jest tylko poświadczeniem zgodności z rzeczywistością stanu prawnego, nie tworzy nowego stanu prawnego. Zaświadczenie nie tworzy nowego stanu prawnego w polskim systemie prawa.

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Dziękuję.
Proszę bardzo, pan minister Józefowicz.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
Krzysztof Józefowicz:**

Dziękuję bardzo.

To też wynika z treści rozporządzenia. Art. 10 mówi na przykład o cofnięciu właśnie takiego zaświadczenia, gdy w sposób oczywisty przyznano, że jest ono niesłuszne, Stąd ta nomenklatura. Właśnie dlatego, aby uniknąć nieporozumień, został wprowadzony art. 795 ze znacznikiem 5 §2, który ogólnie stwierdza, że na postanowienie w przedmiocie wydania zaświadczenia przysługuje zażalenie. „W przedmiocie” – czyli dotyczy wszelkich okoliczności, które mogą się pojawić.

(Senator Piotr Andrzejewski: O tak, to jest jasne.)

Chodzi o to, żeby nie było wątpliwości, że nie zaskarżamy zaświadczenia tylko zaskarżamy orzeczenie.

(Senator Piotr Andrzejewski: Tak. Rzeczywiście to jest prawidłowe. Dziękuję.)

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Dziękuję.
Czy są jeszcze jakieś pytania?
Pan senator Bentkowski, bardzo proszę.
(Wypowiedź poza mikrofonem)

Senator Aleksander Bentkowski:

Zaskarżalne będą też orzeczenia sądów polubownych, rozumiem.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
Krzysztof Józefowicz:**

Tak.

(Senator Aleksander Bentkowski: Chyba muszę powtórzyć. To dotyczy także orzeczeń sądów polubownych.)

Tak, i ugód zawartych przed sądem polubownym.

(Senator Aleksander Bentkowski: Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.)

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Dziękuję bardzo.

Ponieważ był wniosek o to, aby dostarczyć treść tych regulacji, o co wnosił pan senator Andrzejewski, to proponuję, żebyśmy, skoro nie ma dalszych uwag i głosów w dyskusji, w tej chwili zawiesili prace nad tym punktem porządku obrad i zaczęli omawianie punktu drugiego, dotyczącego zmian w kodeksie postępowania karnego. Po

dostarczeniu nam materiałów uzupełniających ewentualnie wrócimy do dyskusji i głosowania nad punktem dotyczącym kodeksu postępowania cywilnego.

Czy jest zgoda na taką formę procedowania?

(*Głosy z sali: To dobrze. Oczywiście.*)

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy zatem do punktu drugiego dzisiejszego posiedzenia komisji. To znaczy, nie zamykając obrad nad punktem pierwszym, przechodzimy do punktu drugiego porządku obrad: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, druk senacki nr 75.

Wiem, że na posiedzeniu jest przedstawiciel Sejmu, pan poseł sprawozdawca Stanisław Chmielewski, jest też pani prokurator Grażyna Stanek. Nie wiem, czy ktoś z państwa chciałby przedstawić wprowadzenie, czy pan minister.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
Krzysztof Józefowicz:**

Dziękuję bardzo.

Potrzeba nowelizacji kodeksu postępowania karnego w zakresie przewidzianym przedłożoną pod obrady komisji ustawą wynika wprost z wyroku Trybunału Konstytucyjnego – to wyrok z 14 marca 2005 r., sygnatura akt K35/04 – w takim zakresie, w jakim art. 465 §2 k.p.k. pomija możliwość sądowej kontroli postanowienia prokuratora o wynagrodzeniu biegłego.

Przedmiotowy projekt wychodzi na przeciw stanowisku Trybunału Konstytucyjnego, ale zakres jest trochę szerszy. Słuszne wydaje się bowiem, iż kontrola sądowa powinna dotyczyć nie tylko wynagrodzenia biegłego, ale również innych kwestii związanych z biegłym i świadkiem w toku postępowania przygotowawczego. A więc poza wynagrodzeniem biegłego będzie to również roszczenie o zwrot utraconego zarobku, kosztów przejazdu, różnego typu diet. Tego rodzaju roszczenia mają przecież świadkowie, którzy składają zeznania w toku postępowania przygotowawczego. W aktualnym stanie prawnym przysługuje środek odwoławczy, ale tylko do prokuratora nadzrędnego. Wydaje się natomiast, że tutaj kontrola sądu istnieć powinna.

Oczywiście i biegły, i świadek będzie mógł złożyć zażalenie do prokuratora nadzrędnego. Ta droga sądowa jest możliwa dopiero, gdy prokurator nadzrędny nie uwzględni środka odwoławczego, czyli poprze stanowisko prokuratora niższego rzędu. Jeśli nadal będzie podtrzymywał stanowisko prokuratora, to dopiero wtedy będzie możliwa droga sądowa. Tak więc droga sądowa to będzie ostateczność. Z punktu widzenia liczby spraw, jaka może się pojawić w sądach, to naprawdę będzie ona znikoma. Nie wpłynie to istotnie na obciążenie sądów rejonowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Proszę bardzo, pan poseł.

Poseł Stanisław Chmielewski:

Szanowna Komisjo!

Podkreślić trzeba jedno, bo pan minister zwrócił uwagę na najważniejszą rzecz – poprzez tę nowelizację domykamy kolejną sprawę, jeśli chodzi o gwarancje obywatelskie wynikające z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, gdyż tylko i wyłącznie sąd, jako niezawisły organ, może zapewnić gwarancje. To może nie jest wada k.p.k., którą dostrzegamy, tylko po prostu uzupełnienie o przepis, który kończy pewien problem. W momencie, kiedy nie dojdzie do – można tak powiedzieć – porozumienia między zainteresowanym a prokuratorem, bądź innym organem prowadzącym postępowanie, to jest ten trzeci organ – niezawisły sąd, który w sposób ostateczny rozstrzygnie kwestię. W ten sposób zapewniane są te gwarancje obywatelskie. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z panów senatorów chce w tej sprawie zabrać głos?

Bardzo proszę, pan senator Piotrowicz.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Ja myślę, że omawiana regulacja jest oczywista. To jest konsekwencją wielu innych rozstrzygnięć, które obowiązują na gruncie kodeksu postępowania karnego. W większości przypadków od decyzji prokuratora służy odwołanie do prokuratora nadzrędnego, a gdy on go nie uwzględni, trafia to do sądu. Tak jest w przypadku decyzji merytorycznych kończących postępowanie przygotowawcze. Myślę więc, że to jest konsekwencja tego rozstrzygnięcia.

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze są jakieś głosy?

Bardzo proszę, pan senator Bentkowski.

Senator Aleksander Bentkowski:

Mam pewną wątpliwość, mimo wszystko widzę niekonsekwencję.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam.

Proszę zwrócić uwagę na ostatnie zdanie, to jest zapis mówiący o tym, że jeżeli prokurator nie przychyli się do zażalenia, kieruje je do sądu. Zażalenie na ustanowione koszty, to znaczy przyznane biegłemu, najczęściej będzie się sprowadzać do tego, że będzie to zażalenie na wysokość przyznanego biegłemu świadczenia. Na przykład sąd przyznał biegłemu 3 tysiące zł, a strona mówi, że to jest stanowczo za dużo, i prokurator, który to rozstrzyga, obniża o 100 zł i nie wysyła do sądu, bo nie musi. Proszę mi powiedzieć, jak to jest, że w ogóle nie jest stwierdzone, jak ma być formułowane zażalenie i co w przypadku częściowego uwzględnienia zażalenia. A podany przykład to jest częściowe uwzględnienie. Krótko mówiąc: prokurator jest w bardzo złej sytuacji. Być może strona skarżąca zadowoliliby się obniżeniem na przykład o 20%. Czy w każdym przypadku, kiedy będzie jakiegokolwiek obniżenie tych kosztów, nie wysyła się zażalenia do sądu? Czy też zawsze się wysyła?

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Bardzo proszę, pan minister Józefowicz.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
Krzysztof Józefowicz:**

Dziękuję bardzo.

Wątpliwości mogłyby się pojawić, jeśli rozstrzygalibyśmy kwestie na poziomie postępowania sądowego, tu natomiast jest poziom postępowania przygotowawczego. Jedynie biegły może zaskarżyć wysokość tego świadczenia, nie strona, prawda? Tu nikogo jeszcze nie obciążamy kosztami, bo to jest na etapie postępowania przygotowawczego. Jeśli prokurator nie przychylił się do wniosku w całości, to znaczy, że się nie przychylił. Dlatego jest taka konstrukcja, zresztą znana już w k.p.k. w art. 306. Aczkolwiek może być taka sytuacja, że prokurator nadrzędny przychylił się w 99%.

(Senator Aleksander Bentkowski: No właśnie. Albo odwrotnie, przychylił się w 1%, a to nie zadowala skarżącego. I jakie jest wtedy dalsze postępowanie?)

Jeśli w 1%, to do sądu.

(Senator Aleksander Bentkowski: A dlaczego, skoro tu jest zapisane: „jeżeli prokurator nie przychylił się do zażalenia”? On się przychylił, tylko częściowo. Przepraszam bardzo.)

(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Przepraszam, jeśli można, Biuro Legislacyjne.)

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Bardzo proszę.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Beata Mandylis:**

Proszę państwa, Biuro Legislacyjne rozważało to pytanie, bo miało takie same wątpliwości jak pan senator. Ja konsultowałam się z Ministerstwem Sprawiedliwości. Ale tak naprawdę chcę powiedzieć o czymś innym, co zawarłam w swojej opinii. Mia- nowicie w komentarzu dotyczącym art. 306 §2, który dotyczy takiej samej sytuacji, są takie słowa: „przychylenie się oznacza uwzględnienie w pełni żądania skarżącego lub orzeczenie w sposób korzystniejszy niż domagano się tego w zażaleniu”.

(Senator Aleksander Bentkowski: No jest.)

Czyli musi być całkowita zgoda lub lepiej, nie może być 5%, a nawet 1% mniej niż w zażaleniu. Dziękuję.

Senator Aleksander Bentkowski:

Ale rzecz w tym, że jest zażalenie polegające na tym, że biegły skarży się i na przykład mówi tak: przyznano mi stanowczo za niskie wynagrodzenie. I co? Podnoszą mu o 100 zł. To jest załatwienie jego sprawy? Nie podaje, jaka mu się należy kwota.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Głos z sali: Jeżeli nie określił kwoty, to akceptuje wydaną decyzję.)

(Przewodniczący Janusz Gałkowski: Wystawia rachunek.)

My to cały czas rozpatrujemy na przykładzie sztywnej kwoty, bo biegły posługuje się rachunkiem. A jeżeli kwoty są uznaniowe?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
Krzysztof Józefowicz:**

Zawsze to jest jakieś działanie matematyczne. Biegły podaje stawkę, która może być kontrolowana, i liczbę godzin. To jest ocenne. Często liczba godzin też wystarczy do określenia wynagrodzenia.

Senator Aleksander Bentkowski:

Cały czas mówimy o przykładzie biegłego, ale ja chciałbym, żebyśmy uwzględnili przypadki – bo sądzę, że znajdują się takie – kiedy to podejrzany jest stroną.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To już w ogóle jego nie dotyczy, tak? On tu nie ma żadnego manewru.

Posel Stanisław Chmielewski:

Panie Senatorze, to dotyczy tylko i wyłącznie osób trzecich w stosunku, można powiedzieć, do procesu karnego na etapie przygotowawczym. Stąd myślę, że przychylenie się do zażalenia również musi być w pełni. Tak bynajmniej było to przez nas rozumiane na etapie pracy w Sejmie. Tu nie można mówić o częściowym uwzględnieniu. Jak jest częściowe, i tak problem do rozstrzygnięcia trafia do sądu.

Senator Aleksander Bentkowski:

To nie wynika z tego przepisu. Jeżeli na przykład nie przychyli się do zażalenia uczestnika postępowania prokurator, to zawsze wypowie się sąd? Chyba że będzie ono precyzyjnie określało żądanie. Jeżeli tak będzie, to dobrze. Co do zasady nie ma wątpliwości.

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Jeśli mogę, to skorzystam ze swoich uprawnień i udzielię sobie głosu.

Jeśli chodzi o taką wątpliwość, to faktycznie może ona zaistnieć chyba tylko w sytuacji, kiedy żądanie przyznania kosztów zgłasza świadek, który nie określa ich wysokości, bo biegły powinien wystawić rachunek. Gdy świadek przedstawia dokumenty w postaci biletów, to wtedy koszty wynikają ze zsumowania cen biletów, natomiast gdy korzysta z samochodu i przysługuje mu to uprawnienie, to rzeczywiście może się pojawić jakiś spór. Ale ja jestem skłonny do przyjęcia stanowiska, jakie reprezentuje Biuro Legislacyjne, że jeżeli nie jest to skonkretyzowane, to w ogóle trudno mówić o przedmiocie zaskarżenia. Bo żeby był przedmiot zaskarżenia, musi być coś skonkretyzowane.

Jeżeli zatem jest jakieś roszczenie o zwrot kosztów czy o wynagrodzenie i nie ma skonkretyzowanego przedmiotu, to wtedy prokurator powinien w trybie uzupełnienia braków formalnych ewentualnie domagać się tego, żeby roszczenie zostało sprecyzowane. Wtedy dopiero można określić, czy nastąpiło przychylenie się, czy nie.

Podzielam też pogląd, że przychylenie się jest wtedy, kiedy przychyła się w całości lub przyznaje więcej. Jeżeli w jakimkolwiek zakresie nie przychyła się, chociaż w minimalnej części, to znaczy, że nie przychyła się, i wtedy kieruje sprawę do sądu. Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Nie.

Ponieważ tę sprawę mamy zamkniętą, to wyrazimy swoją wolę w głosowaniu.

Proszę w takim razie o głosowanie. Żadnych poprawek nie zgłoszono.

Kto jest za przyjęciem ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego w brzmieniu przewidzianym w druku nr 75? Kto jest za przyjęciem tego projektu ustawy? (6)

Jednogłośnie za. Dziękuję.

Projekt został przyjęty w zaproponowanym brzmieniu.

I teraz wyznaczenie senatora sprawozdawcy.

Czy jest ktoś, kto chciałby się zgłosić? Jeśli nie, to ja mogę przyjąć ten obowiązek na siebie. Dziękuję.

Proszę bardzo, w takim razie wracamy do punktu pierwszego porządku obrad: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Doniesione zostały materiały odnoszące się do rozporządzenia nr 805/2004 Parlamentu Europejskiego, dotyczącego ustanowienia europejskiego tytułu egzekucyjnego dla roszczeń bezspornych.

Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji, czy pojawiły się wątpliwości związane z treścią tego rozporządzenia?

(*Senator Piotr Andrzejewski*: Jeżeli można, proszę o głos.)

Bardzo proszę, pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Ja kwestionuję prawidłowość użycia pojęcia „zaświadczenie”. Nie wiem jeszcze, jak należy na to zareagować, ale wstrzymam się od głosu, dlatego że jest to zaburzenie polskiego systemu prawnego. W definicjach rozporządzenia zawartych w rozdziale „Przedmiot, zakres i definicje” nie ma czegoś takiego, jest tylko orzeczenie. Orzeczenie o ustanowieniu, czyli nadaniu europejskiego tytułu egzekucyjnego. Tutaj nie widzę żadnej definicji zaświadczenia. Certyfikat nie odpowiada polskiemu terminowi „zaświadczenie” i chciałbym to bardzo mocno zaznaczyć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan senator Bentkowski.

Senator Aleksander Bentkowski:

Panie Ministrze!

Jest to dosyć czytelne – na stronie 5 rozporządzenia nr 805/2004 są przesłanki, jakie musi spełniać tenże tytuł – za wyjątkiem lit. c. A więc wydaje się takie zaświad-

czenie i jest to tytuł niebudzący wątpliwości, „jeżeli dłużnik nie stawił się ani nie był reprezentowany na rozprawie sądowej dotyczącej tego roszczenia...”.

(Głos z sali: Bardzo przepraszam.)

To jest strona 5, art. 3 ust. 1 lit. c.

(Głos z sali: Tak, mam, dziękuję.)

(Głos z sali: Strona 6.)

Tak, przepraszam, teraz jestem na stronie 6, na górze, przynajmniej tak my mamy. Pan minister ma, zdaje się, inny układ, tak?

W każdym razie dotyczy to art. 3 pktu c: „dłużnik nie stawił się ani nie był reprezentowany na rozprawie sądowej dotyczącej tego roszczenia, po początkowym zakwestionowaniu roszczenia w toku postępowania sądowego [...]”. Nie ma mowy o tym, czy był zawiadomiony, czy też nie był zawiadomiony. U nas jest określona procedura w k.p.c. Tutaj nie mówi się, czy był zawiadomiony, czy też nie był zawiadomiony. Ale na pewno jest wiadomo, że początkowo kwestionował to roszczenie. I dalej: „...pod warunkiem że takie zachowanie traktuje się jako milczące uznanie roszczenia lub przyznanie faktów przedstawianych przez wierzyciela na mocy prawa Państwa Członkowskiego [...]”. I znowu: na jakiej podstawie takie zachowanie traktuje się jako milczące uznanie roszczenia? Należy domyślić się, że jeżeli się nie stawiał, to znaczy, że milcząco uznaje roszczenie?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Krzysztof Józefowicz: Można?)

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Tak. Bardzo proszę, pan minister Józefowicz.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
Krzysztof Józefowicz:**

Jeśli chodzi o pierwszą kwestię, to art. 9, oczywiście w tłumaczeniu, używa tego określenia „zaświadczenie”. Myślę, że nie sposób uznać, że jest to synonim zaświadczenia w rozumieniu k.p.a. To jest określenie, które może nie jest tutaj najbardziej zręczne, ale na pewno nie jest to to, o co chodzi w procedurze administracyjnej. I dlatego przygotowując ten projekt, opieraliśmy się na oficjalnym tłumaczeniu rozporządzenia.

Jeśli chodzi o drugą kwestię, to w każdej procedurze jest generalna zasada, że gdy nie ma prawidłowego zawiadomienia o terminie rozprawy, to rozprawa nie może się toczyć. Tak wynika z istoty przepisów ogólnych dotyczących kodeksu postępowania cywilnego. Jak natomiast traktować to milczenie? Właśnie po to został wprowadzony ten pierwszy przepis, to jest art. 206, do przepisów ogólnych, że musi być bardzo szczegółowe pouczenie dla podmiotu, który otrzymuje takie zawiadomienie o posiedzeniu. Co więcej, z uwagi na ciężar tego zagadnienia zaproponowaliśmy właśnie, aby stworzyć ten przepis na poziomie ogólnym w k.p.c. On, rzecz jasna, nie będzie dotyczyć wyłącznie tych tytułów, tylko będzie generalnie dotyczył postępowania cywilnego, bo istotnie z punktu widzenia obywatela takie pouczenie na wstępie powinno być udzielone. Dlatego ten wymóg rozporządzenia podnieśliśmy do rangi przepisu ogólnego, który będzie miał zastosowanie do wszystkich postępowań cywilnych w polskim procesie cywilnym.

Senator Aleksander Bentkowski:

Panie Ministrze, przepraszam, ale nie znajduję przepisu, który by mówił, że do tego tytułu należy załączyć jakieś wypisy z protokołu potwierdzające fakt pouczenia. Czegoś takiego nie ma. Co zakładam? Że dopiero trzeba podnieść stosowne zarzuty, żeby sąd zwrócił się do sądu w tamtym kraju o przysłanie wypisów z protokołu.

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, może są jeszcze niewyjaśnione kwestie.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Krzysztof Józefowicz:

Może ja?)

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
Krzysztof Józefowicz:**

Art. 206 §2, który proponujemy, stanowi, iż „równocześnie z doręczeniem pozwu [...]”, czyli tu z doręczeniem wniosku, nastąpi doręczenie „wezwania na pierwszą rozprawę”, czyli w tej sytuacji na posiedzenie. Te wszystkie informacje muszą być zawarte w pismach do pozwanego.

Senator Aleksander Bentkowski:

Nie, nie. Mnie chodzi o to, kiedy tytuł już jest w Polsce i w Polsce domagają się wydania tego zaświadczenia. Nie wynika z tego, że do tego tytułu ma załączyć jakiegokolwiek inne dokumenty, jak chociażby to, czy strona została właściwie pouczona w trakcie postępowania w tamtejszym sądzie.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Krzysztof Józefowicz: Nie wiem, o jakie dokumenty może chodzić, bo zaświadczenie jest wydane w państwie obcym i to jest fakt znany stronom.)

Ja wiem, ale to państwo obce powinno udokumentować doręczenia, wezwania, pouczenia stron. Musi być jakiś dokument stwierdzający – sam pan to powiedział – że strona została prawidłowo pouczona o swoich prawach, o skutkach niestawiennictwa na następną rozprawę. Na przykład że będzie się domniemywać, że ona milcząco uznaje roszczenie.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Pan poseł Kozdroń się zgłasza. Proszę.

Poseł Jerzy Kozdroń:

Panie Senatorze, myślę, że tu jest jakieś nieporozumienie, my się po prostu do końca nie jesteśmy w stanie zrozumieć. Chodzi o taką rzecz, że zaświadczenie europejskiego

tytułu egzekucyjnego wydaje sąd, który rozpatrywał sprawę. Czyli nie będzie takiej sytuacji, że sąd polski będzie żądał od sądu, który rozpatrywał sprawę w Belgii, odpisów lub tego, czy był prawidłowo doręczony pozew, czy też nie, bo sąd polski dostaje wyrok sądu belgijskiego zaopatrzonego w zaświadczenie europejskiego tytułu egzekucyjnego.

(*Senator Aleksander Bentkowski*: A jak w Polsce może być traktowany ten wyrok? Już nie może być żadnej kontroli sądowej i współpracy między sądami?)

Na zasadzie zaufania. Wychodzimy z założenia, iż sądy będą działały na zasadzie zaufania.

(*Senator Aleksander Bentkowski*: Ale to zaświadczenie może być kwestionowane w polskim sądzie.)

(*Głos z sali*: Tak.)

Może być.

(*Głos z sali*: To może wtedy mieć zastosowanie powództwo przeciwegzekucyjne czy quasi-przeciwegzekucyjne.)

(*Senator Aleksander Bentkowski*: Czyli na zasadzie powództwa przeciwegzekucyjnego, tak?)

Tak.

(*Głos z sali*: A to dotyczy naszego wyroku wydanego przez polski sąd?)

(*Głos z sali*: Czyli dalej nie ma prawomocności orzeczenia, więc jak wyrok polskiego sądu otrzyma zaświadczenie europejskiego tytułu egzekucyjnego?)

(*Przewodniczący Janusz Gałkowski*: Bardzo proszę, pan podsekretarz stanu...)

Na zasadzie wzajemności, bo my tak samo będziemy naszym wyrokom nadawali te zaświadczenia, które będą wykonywane w państwach europejskich.

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Jeszcze pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Bardzo dziękuję za ogromne rozszerzenie zakresu działalności adwokackiej. Wynika z tego bowiem, że jeżeli będzie przyjęty polski system doręczania przez awizo, to nie będzie można nadać europejskiego tytułu egzekucyjnego. Mamy tu wyraźnie powiedziane, jakie Parlament Europejski ma zastrzeżenia. Strona 2 pkt 10: „W przypadku wydania przez sąd w Państwie Członkowskim orzeczenia dotyczącego roszczenia bezspornego pod nieobecność dłużnika w postępowaniu zniesienie w Państwie Członkowskim wykonania wszelkiej kontroli nierozzerwalnie wiąże się i zależy od istnienia dostatecznej gwarancji przestrzegania prawa do obrony”.

Dalej jest skonkretyzowane, co to jest. Pkt 13: „Z uwagi na różnice w przepisach procedury cywilnej Państw Członkowskich... zachodzi konieczność precyzyjnego i szczegółowego zdefiniowania tych minimalnych standardów”. Jaki to jest standard minimalny? Proszę zwrócić uwagę, że ten minimalny standard nie przewiduje doręczenia przez awizo. Pkt 15: „Należy rozumieć, że osobiste doręczenie niektórym osobom innym niż sam dłużnik [...] spełnia wymogi tych przepisów tylko wówczas, gdy te osoby rzeczywiście przyjęły/otrzymały przedmiotowy dokument”.

Jest cały szereg przepisów, które będą wymagały dowodu spełnienia minimalnych standardów. Zarzuty mogą być zarówno co do polskiego, że nie są spełnione mi-

nimalne standardy, jeżeli jest doręczenie przez awizo, jak i co do zagranicznego – taki, jak podnosił poprzednio pan senator minister Bentkowski.

My musimy mieć jakąś kontrolę i jako adwokaci z reguły będziemy żądać od sądu albo całych akt, albo części dokumentów. Mamy proceduralną kontrolę prawidłowości wydania zaświadczenia, w związku z tym jest to praktycznie – że tak powiem – wystrzelenie adwokackie sprawy na aut. Będziemy to robić pro forma, ale de facto będzie to pole do popisu. Pod warunkiem, że zachowanie traktuje się jako milczące uznanie roszczenia lub przyznanie faktów. Jeżeli jest doręczenie przez awizo, to domniemanie będzie obalane w drodze ekscencji. A jeżeli twierdzimy, że tak to również możemy powoływać dowody na tę okoliczność, stosując ekscencję braku milczącego uznania roszczenia lub przyznania faktów. To przy doręczeniu przez awizo. W związku z tym ja już na to patrzę od strony praktycznej, jako adwokat.

(Senator Aleksander Bentkowski: Panie Senatorze, będą piękne procesy.)

Będą piękne procesy, ciągnące się latami. Bardzo sympatycznie to wygląda. To już jest problem praktyki, a nie nomenklatury. Tak że chciałem tylko na to zwrócić uwagę, że stosując tę instytucję, trzeba też patrzeć na zakres komplementarny przestrzegania minimalnych standardów, które inaczej wyglądają w Polsce, a inaczej w rozporządzeniu nr 805/2004. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze zgłaszał się pan z Ministerstwa Sprawiedliwości. Bardzo proszę.

**Naczelnik Wydziału Prawa Europejskiego
w Departamencie Współpracy Międzynarodowej
i Prawa Europejskiego w Ministerstwie Sprawiedliwości
Tomasz Darkowski:**

Dziękuję bardzo.

Ja tylko chciałbym dodać krótkie wyjaśnienie.

(Przewodniczący Janusz Gałkowski: Proszę przedstawić się. Pan Tomasz Darkowski?)

Tak jest. Tomasz Darkowski, Ministerstwo Sprawiedliwości.

(Przewodniczący Janusz Gałkowski: Dziękuję.)

Jeśli można, pokrótce opiszę całą procedurę, jak będzie to wyglądało w Polsce. Jest sąd, który prowadzi postępowanie według polskiego k.p.c. i w wyniku tego postępowania wyda orzeczenie. Jeżeli pozwany stawił się i początkowo zakwestionował roszczenie, ale później już nie przychodził na rozprawy i nie podejmował żadnej działalności, to zgodnie z polskim prawem nie można tego jego zachowania uznać za uznanie roszczenia. Przepis, który pan senator wskazał, ten pkt c, dotyczy raczej państw, gdzie w procedurze jest przewidziana taka możliwość. Ale zazwyczaj wtedy pozwany jest informowany, że takie zachowanie wiąże się z danymi skutkami. Zresztą jest to też wymóg rozporządzenia. Sąd musi poinformować pozwanego o skutkach ewentualnego zaniechania działania.

Polski sąd wydający orzeczenie w sprawie bezspornej, czyli takiej, w której nigdy nie zostało przez pozwanego podjęte zaprzeczenie powództwa czy też pozwany uznał roszczenie, wydaje normalny wyrok. Taki jak każdy inny. Ale do tego wyroku,

który istnieje i bezsprzecznie jest podstawą do egzekucji w Polsce, dopiero może zostać dodatkowo wydane zaświadczenie potwierdzające, że sąd, który wydał orzeczenie, wydał je zgodnie ze standardami.

Jednym ze standardów określonych w art. 13 i 14 jest właśnie kwestia właściwego doręczenia wezwania na rozprawę oraz dokumentu wszczynającego postępowanie. Art. 14 przewiduje możliwość doręczenia bez potwierdzenia przez dłużnika odbioru. Lit. d zawiera postanowienie: „złożenie dokumentu na pocztę lub we właściwym organie władzy publicznej, za pisemnym powiadomieniem o takim złożeniu pozostawionym w skrzynce pocztowej dłużnika, pod warunkiem że pisemne powiadomienie wyraźnie określa charakter dokumentu jako dokumentu sądowego lub skutek prawny powiadomienia jako skutkującego doręczeniem i powodującego uruchomienie biegu terminów”.

Tak więc jeżeli sąd polski, który wydaje wyrok, widzi, że z akt wynika, iż nie można wydać tego zaświadczenia, to absolutnie nie ma podstawy do wydania tego zaświadczenia. Jeżeli się okaże, że doręczenie wezwania na rozprawę oraz pozwu, następowało na niewłaściwy adres i pozwany nie miał możliwości obrony, to oczywiście w przypadku wydania na przykład wyroku zaocznego przysługuje pozwanemu możliwość wniesienia sprzeciwu, możliwość wystąpienia z wnioskiem o przywrócenie terminu na złożenie sprzeciwu. Wtedy sąd uchyla to zaświadczenie, które zostało wydane wcześniej w stosunku do orzeczenia zaocznego. Następnie może ewentualnie w wyniku wydania wyroku końcowego, który oczywiście potwierdzałby zasadność roszczenia zgłoszonego na początku, wydać kolejne zaświadczenie, informując o tym, że jest to wyrok prawomocny i że jest on wykonalny.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Senator Aleksander Bentkowski:

Obawiam się tylko, że nasze orzeczenia – a sądzę, że trzeba będzie też tak traktować orzeczenia krajów europejskich – bez zaświadczenia nie mają u nas żadnej racji bytu.

(Głos z sali: Wtedy musi być tryb uznania orzeczenia.)

Musi być postępowanie uznania.

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o wyjaśnienie podniesionej kwestii.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości

Krzysztof Józefowicz:

Istotnie. To jest tylko wyjątek od zasady. Generalnie musi być normalny tryb uznania orzeczenia. Zgodzono się na to tylko przy orzeczeniach tak zwanych niespornych. Chodzi o to, żeby egzekucja mogła się odbywać szybko, żeby nie było procesu związanego z uznaniem roszczenia, często długotrwałego.

Senator Aleksander Bentkowski:

A w przypadku orzeczeń, które będą zaopatrzone w takie zaświadczenie, będzie je można kwestionować tylko w drodze powództwa, tak? Tylko?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Mikrofon.

Proszę bardzo. Pan poseł.

Poseł Jerzy Kozdroń:

Rozporządzenie przewiduje taką sytuację. Przewiduje przesłanki, na których można oprzeć roszczenie o odmowę wydania europejskiego tytułu egzekucyjnego.

(*Senator Aleksander Bentkowski: Nie, nie. Ja już mówię, kiedy jest tytuł...*)

Ja wiem, ale to jest *sui generis* powództwo przeciwegzekucyjne. Tam wyraźnie się mówi... Ja zaraz zobaczę, który to artykuł. Chodzi o odmowę wykonania tytułu egzekucyjnego.

(*Senator Aleksander Bentkowski: Bo to jest taki tytuł egzekucyjny zaopatrzonej jeszcze w zaświadczenie.*)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

W art. 21 napisane jest tak: „Na wniosek dłużnika, sąd właściwy w Państwie Członkowskim wykonania – czyli rozumiem, że w Polsce, a wyrok jest na przykład belgijski – odmawia wykonania, jeżeli orzeczenie, któremu nadano zaświadczenie europejskiego tytułu egzekucyjnego, nie da się pogodzić z wcześniejszym orzeczeniem wydanym w jakimkolwiek Państwie Członkowskim bądź w państwie trzecim, pod warunkiem, że [...]” wcześniejsze orzeczenie dotyczyło powództwa opartego na tej samej podstawie.

(*Senator Aleksander Bentkowski: Orzeczenie wcześniejsze zapadło w państwie trzecim, zaś polski sąd ma orzeczenie to uznać i wykonać, tak?*)

Tak jest. Że wcześniej toczyło się postępowanie.

Lit. b: „wcześniejsze orzeczenie zostało wydane w Państwie Członkowskim wykonania lub spełnia warunki konieczne dla jego uznania w Państwie Członkowskim wykonania”; i lit. c: „niemożność pogodzenia orzeczeń nie było i nie mogło być podniesione w formie zarzutu w postępowaniu sądowym w Państwie Członkowskim wydania”. Czyli są trzy przesłanki.

(*Senator Aleksander Bentkowski: Panie Sędzio, to jest tak szeroka podstawa, że wszystko się może zmieścić. Wszystko. Mówię o ostatnim punkcie.*)

(*Głos z sali: Kumulatywnie spełnione muszą być te przesłanki.*)

Czyli są tylko takie przesłanki do odmowy.

(*Senator Aleksander Bentkowski: Aż takie.*)

(*Głos z sali: Tylko takie i aż takie.*)

(*Senator Aleksander Bentkowski: Dobrze. Dziękuję bardzo.*)

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Nie ma.

Zamykam dyskusję.

W związku z brakiem poprawek proszę o przystąpienie do głosowania.

Jest wniosek o przyjęcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego w brzmieniu ustalonym w druku nr 74.

Kto z państwa jest za przyjęciem proponowanej ustawy? (5)

Kto z państwa wstrzymał się od głosu? (1)

Kto jest przeciw? (0)

5 głosów za, 1 senator wstrzymał się od głosu.

Ustawa została przyjęta.

I senator sprawozdawca.

Kto z państwa chciałby się zgłosić?

(*Głos z sali*: Może pan senator Andrzejewski?)

Senator Piotr Andrzejewski:

O nie, broń Boże! Ja jestem za krytycznie nastawiony ze względów zupełnie pozamerytorycznych, ze względów nomenklaturowych.

Ja myślę, że pan przewodniczący najlepiej połączy wszystkie cechy pozytywne i przekaże zalety omawianej regulacji.

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Dziękuję bardzo. Dziękuję za zaufanie. W takim razie ja będę również sprawozdawcą tej ustawy.

Dziękuję bardzo państwu.

Zamykam posiedzenie.

Dziękuję wszystkim.

(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 03)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851